ks. Marek Studenski

Temat: Mieszkam z Jezusem.

Cele:

- budzenie świadomości celu i sensu życia
- rozwijanie odpowiedzialności za decyzje, jakie podejmuje się w życiu
- rozwijanie pragnienia wypełniania woli Bożej
- kształtowanie umiejętności rozeznawania sytuacji życiowych w świetle Słowa Bożego
- uświadomienie wagi decyzji przyjęcia Jezusa jako Pana i Zbawiciela
- kształtowanie kompetencji związanych z samowychowaniem

Metody: pogadanka, opowiadanie, praca z tekstem, ćwiczenia aktywizujące

Formy pracy: zajęcia zbiorowe i indywidualne

Środki dydaktyczne: skopiowane formularze kart pracy **(Załącznik nr 1 i nr 2)**

1. Wprowadzenie

- Nauczyciel przedstawia następującą sytuację: *Dwie zaprzyjaźnione rodziny wyjechały razem na wczasy. Zamieszkały w dużym domku campingowym, gdzie spędziły dwa tygodnie. Był to piękny czas. Z wyjazdu najbardziej ucieszyły się dzieci. Obydwa rodzeństwa były w tym samym wieku. Dzieci znały się od dawna. Po powrocie do domu stwierdziły jednak, że wspólny pobyt na wczasach pozwolił im jeszcze lepiej się poznać. Mieszkanie pod jednym dachem i przebywanie z sobą przez dwa tygodnie zacieśniło ich wzajemne więzi i wzmocniło przyjaźń.*
- Katecheta zadaje uczniom pytanie, dlaczego wspólne zamieszkanie pozwala nam lepiej się wzajemnie poznać.

2. Rozwinięcie

Następuje odczytanie fragmentu Ewangelii: J 1, 35-40:

„Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży». Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: «Czego szukacie?» Oni powiedzieli do Niego: «Rabbi! - to znaczy: Nauczycielu - gdzie mieszkasz?» Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej".

- Katecheta w pogadance z dziećmi sprawdza, czy zapamiętały treść Ewangelii. Zwraca uwagę, że Jezus nie udziela uczniom odpowiedzi, tłumacząc gdzie mieszka, ale zaprasza, by przyszli do Niego. Uczniowie zatrzymali się u Jezusa. Było to dla nich tak ważne, że zapamiętali dokładnie godzinę tego spotkania.
- Nauczyciel przedstawia treść opowiadania o człowieku, który oddał swój dom we władanie Jezusa:

  Pewien człowiek miał piękny dom, jednak nie mógł się nim cieszyć ze względu na problem, z którym nie umiał sobie poradzić. Codziennie wieczorem rozlegało się głośne uderzanie w drzwi, a potem do wnętrza domu wpadał diabeł, przewracał meble, rozrzucał domowe sprzęty i uciekał przez okno. Zmartwiony człowiek udał się po poradę do Jezusa. – Uczyń mnie gospodarzem twego domu, a pomogę ci – zobaczysz, że wszystko się zmieni – powiedział Jezus. Ucieszony człowiek zaprosił Jezusa do siebie i poprosił, by został gospodarzem jego domu – oddał Jezusowi swój dom we władanie. Czekał aż nadejdzie wieczór, a wtedy diabeł nieźle się zdziwi, wreszcie dostanie za swoje. Wieczorem, jak zwykle, rozległo się głośne stukanie. Człowiek z triumfalnym uśmiechem na twarzy, pewnym krokiem podszedł i otworzył drzwi. Do mieszkania wpadł diabeł, poprzewracał meble, zgarnął naczynia z kredensu, rozsypał zapasy w spiżarni i uciekł przez okno. Rozżalony człowiek zwrócił się do Jezusa: - Panie Jezu, przecież obiecałeś, że gdy uczynię Cię gospodarzem mojego domu, wszystko się zmieni i szatan nie wyrządzi mi już żadnej

szkody. Zrobiłem, jak powiedziałeś, a nic się nie zmieniło. – Przecież miałeś mnie uczynić gospodarzem domu – odpowiedział Jezus. – Tak właśnie uczyniłem. – W takim razie dlaczego to ty otworzyłeś drzwi? Kto otwiera drzwi i wpuszcza przybyszów – czy nie przypadkiem gospodarz?

- Prowadzący tłumaczy, że domem, o którym mówi opowiadanie jest nasze życie. Ten, kto chce zamieszkać z Jezusem i pragnie, by Jezus był Panem i Gospodarzem jego życia, odda Jezusowi klucze i pozwoli, by to On otwierał i zamykał drzwi.
- Uczący wyjaśnia, że oddanie kluczy do swojego życia Jezusowi oznacza wypełnianie Jego woli.
- Katecheta przytacza sytuację z życia św. Maksymiliana Marii Kolbego:

  A na czym polega świętość? – zapytał pewnego dnia młody zakonnik o. Maksymiliana Kolbego. – Daj mi, dziecko, kawałek kredy. Zaraz wypiszę wam na tablicy formułkę świętości. Zobaczycie, że to wcale nietrudna rzecz. I napisał: „w = W". Oto formułka świętości, niezawodna. Kto ją zastosuje w życiu, uświęci się na pewno. – A co oznaczają te litery? – To takie proste: małe „w" to nasza ludzka wola. Duże „W" to wola Boża. Gdy te „w" idą wbrew sobie, wtedy jest źle, wtedy nie ma mowy o świętości. Jeżeli natomiast złączysz je znakiem równości, jeżeli utożsamisz własną wolę z wolą Bożą wtedy, drogie dzieci, świętość pewna. Czegoż bowiem chce Bóg? Żebyś był święty. Jeżeli ty chcesz tego samego co Bóg, będziesz święty. (W. Kluz, 47 lat życia, Kraków 1980, s. 114-115)
- Prowadzący zapisuje na tablicy „wzór na świętość":

w = W

- Katecheta stawia problem, w jaki sposób możemy poznać wolę Boga. Aby coraz lepiej poznawać wolę Boga, należy czytać Pismo Święte. Słowo Boże jest odpowiedzią na wszystkie nasze pytania. Dzięki niemu możemy dowiedzieć się czego w konkretnych sytuacjach życia oczekuje od nas Bóg.
- Uczniowie wykonują ćwiczenie polegające na połączeniu opisów sytuacji z życia z fragmentami Ewangelii, które pomogą odczytać wolę Boga wobec uczestników opisanych zdarzeń (Karta pracy – **Załącznik nr 1**)

3. Podsumowanie – nasza odpowiedź

- Katecheta prosi uczniów, by spojrzeli na plan mieszkania (**Załącznik nr 2**) i wskazali, do którego z pomieszczeń zaprosiliby Jezusa, gdyby miał odwiedzić ich dom. Prosi by wpisali znak ☧ w miejscu, gdzie chcieliby przyjąć Jezusa.
- Następnie pyta, do których pomieszczeń zaprosiliby swoich przyjaciół, listonosza dostarczającego przesyłkę, sąsiada, itd. Celem ćwiczenia jest doprowadzenie do wniosku, że Jezusa, który ma być Panem i Gospodarzem domu, należy zaprosić do wszystkich pomieszczeń. Uczniowie wpisują symbol ☧ w każdym pomieszczeniu.